

Majecki, Henryk

**Sto sześćdziesiąt cztery dni Polski Ludowej : (praca zbiorowa). – Lublin, 1964.**

rec.

"Rocznik Białostocki", 6, 1966, s. 522-525

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ericha Kocha i mechanizm funkcjonowania kierowanej przez niego administracji. Sporo jest w niej ciekawostek i wprost anegdotycznych opisów. Autorzy obszernie cytują wymownie charakteryzujące ich autora dwa dokumenty, opracowane przez Kocha w więzieniu polskim.

Pierwszy z nich to tak zwany „pakiet propozycji Kocha”. Autor „pakietu” nie wahał się w liście skierowanym do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oferować swoje usługi jako „oszukany socjalista” w celu zorganizowania w Niemczech Zachodnich masowej partii, która by pomogła zwyciężyć istniejące partie i pomóc Komunistycznej Partii Niemiec.

Drugi dokument — „Krótki szkic o politycznej karierze Ericha Kocha” — zawiera szeroki opis jego życia i działalności. W dokumentach tych, pisanych przed czekającym go procesem, Koch czyni wprost ekwilibrystyczne wysiłki, by wykazać swoją „niewinność”, a winą obciążyć innych, ba, nawet „dokazać” wierność idei socjalistycznej, której on chciał i chce nadal służyć. W „szkicu o karierze” Koch przedstawia siebie jako wybitnego specjalistę od spraw administracji i niedwuznacznie sugeruje, że mógłby służyć swym „doświadczeniem” władzom polskim w administrowaniu terenami byłych Prus Wschodnich. Propozycje Kocha charakteryzują wymownie ich autora i nie wymagają komentarzy.

Omawiana książka nie jest dziełem historycznym. Przedstawia ona w swobodnej, narracyjnej formie tylko niektóre problemy polityki okupanta na terenach polskich oraz „karierę” Ericha Kocha. Zawiera sporo nieścisłości i uproszczeń. Spośród nich chciałbym sprostować jedną. Na str. 151 autorzy, omawiając zeznanie świadka dra Szymona Datnera, piszą, że „w sierpniu 1942 r. rozbłysła nad gettem białostockim łuna pożarów. Jego mieszkańcy, doprowadzeni do granic wytrzyma-

łości ludzkiej chwycili za broń”. Podana data powstania w getcie jest błędna. Getto białostockie przetrwało ze względu na duży potencjał produkcyjny zakładów znajdujących się na jego terenie do połowy sierpnia 1943 r., by w porywie walki podzielić los gett z innych miast.

Książka S. Orłowskiego i R. Ostrowicza ma duże wartości poznawcze i ze względu na aktualność tematyki oraz atrakcyjną formę (sporo ilustracji i fotokopii dokumentów) zainteresuje niewątpliwie szerokie grono czytelników.

Michał Gnatowski

*Sto sześćdziesiąt cztery dni Polski Lubelskiej* (Praca zbiorowa), Lublin 1964, str. 106+10 tabl.

Pod takim tytułem ukazał się zbiór referatów, wygłoszonych w czerwcu 1964 r. na sesji naukowej, zorganizowanej przez Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Treścią publikacji są dzieje władzy ludowej na wyzwolonych w 1944 r. obszarach Polski. Autorzy referatów, zdając sobie sprawę z istnienia różnych wariantów terminu Polska Lubelska, określają na wstępie zakres chronologiczny opracowań — 22 lipca 1944 r. (powstanie PKWN) — 31 grudzień 1944 r. (powstanie Rządu Tymczasowego RP). Publikacja zawiera pięć referatów, omawiających następujące problemy: front narodowy, władza, życie gospodarcze, kultura, oświata i prasa, uniwersytet.

Publikację otwiera referat pt. „Front narodowy” pióra Stanisława Krzykały. Omawia on zwięźle podstawowe założenia PPR-owskiej koncepcji frontu narodowego w okresie okupacji hitlerowskiej oraz jej realizację w drugiej połowie 1944 r. na wyzwolonych terenach Polski. W pracy swej autor wykorzystał prawie wyłącznie materiały publikowane oraz prasę. Omawiając PPR-owską koncepcję frontu narodowego, autor nie us-

trzegł się jednak od pewnych uproszczeń. Na str. 5 tekstu referatu pisze:

„Wbrew przeszkodom czynionym ze strony reakcyjnych czynników partia nawoływała do organizowania antyfaszystowskiego frontu narodowego. Zwracała się do partii politycznych Polski podziemnej z propozycją współpracy w celu organizowania walk całego narodu polskiego z okupantem hitlerowskim. Te propozycje podtrzymywał KC PPR w liście do KC RPPS z grudnia 1943 r., wskazując, że utworzenie Krajowej Rady Narodowej i terenowych rad narodowych będzie stanowić platformę zjednoczenia obozu demokratycznego wraz ze wszystkimi ugrupowaniami, które wchodziły w skład Naczelnego Komitetu Ludowego. PPR deklarowała gotowość porozumienia się wszystkich czynników politycznych w kraju poza sanacją w sprawie utworzenia rządu w Polsce po wypędzeniu okupanta. Nie wykluczała już wówczas możliwości udziału w rządzie krajowym „tych lub innych osób z rządu gen. Sikorskiego łącznie z samym gen. Sikorskim pod warunkiem, że o składzie osobowym rządu decydować będzie międzypartyjne porozumienie krajowe”.

Z treści przytoczonego wyżej fragmentu referatu wynika, że PPR-owska koncepcja frontu narodowego przez cały okres okupacji pozostała nie zmieniana. W rzeczywistości było jednak inaczej. Gdy w okresie od 1942 do maja 1943 r. w skład proponowanego przez PPR frontu narodowego miały wejść wszystkie ugrupowania polityczne, wyłączając sanację oraz organizacje ONR-wskie<sup>1</sup>, to odezwa KC PPR „Do narodu polskiego” z maja 1943 r. tak mówiła: „Rząd Sikorskiego nie ma żadnego prawa występować w imieniu narodu... Chcemy rządu powstałego z woli szerokich mas pracujących, rządu

złożonego z przedstawicieli robotników, chłopów i inteligencji, rządu opartego na szerokim antyfaszystowskim froncie narodowym”<sup>2</sup>. Stąd też wysiłki KC PPR w tym okresie szły nie w kierunku nawiązania kontaktu z całym obozem londyńskim, lecz jedynie z jego skrzydłem lewicowym, reprezentowanym przez Stronnictwo Ludowe oraz PPS-WRN. Szczegółowo o tych problemach pisze J. Pawłowicz w pracach: 1) „Kształtowanie się demokratycznego frontu narodowego w Polsce w latach 1943—1944” (Z najnowszych dziejów Polski 1939—1947, Warszawa 1961, str. 241—266), 2) „Polityka PPR w sprawie utworzenia demokratycznej reprezentacji narodu (marzec-grudzień 1943)”, „Z pola walki”, 1961, nr 4, str. 45—72), 3) „Z dziejów walki konspiracyjnej KRN 1943—1944”, Warszawa 1961. Zagadnienia te omawia również praca zbiorowa „Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej” (Warszawa 1964). Mimo pewnych mankamentów i niejasności sformułowań referat daje w zasadzie obraz kształtowania się frontu narodowego na obszarze Polski Lubelskiej.

Autorem kolejnego referatu pt. „Władza” jest Wiesław Skrzydło. Referat składa się zasadniczo z dwóch części: część I omawia założenia ideowe nowej władzy, część II poświęcona jest problemowi organizowania tej władzy. W części II omówiony jest problem powstania PKWN oraz rad narodowych, MO i organów wymiaru sprawiedliwości. W rezultacie przeprowadzonych badań autor dochodzi do wniosku, że „...tworzenie aparatu państwowego Polski Ludowej odbywało się w zasadzie zgodnie z prawidłowościami rewolucji ludowo-demokratycznej. Wykorzystano w tym zakresie wskazówki i idee marksizmu-leninizmu, do-

<sup>1</sup> Patrz: Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942—1945, Warszawa 1958, str. 32, 40, 42, 81—91.

<sup>2</sup> W dziesiątą rocznicę powstania PPR. Materiały i dokumenty, Warszawa 1952, str. 151—153.

stosowano je do aktualnych potrzeb społecznych. Działo się to dlatego, że powstająca Polska Ludowa nie przyjęła społecznych treści międzywojennego Państwa Polskiego, ale stanowiła organizm całkowicie nowy, stanowiący negację dawnego państwa. Nie będąc w sensie społecznym kontynuatorką dawnej państwowości, mogła Polska Ludowa stworzyć i zorganizować nowy aparat władzy, odpowiadający zmienionej treści i istocie państwa. Zatem i w budowie aparatu władzy mamy elementy negacji, w których przejściowo i ubocznie wystąpił element kontynuacji form organizacyjnych pewnych ogniw mechanizmu władzy.

Piotr K a r p i u k — autor następnego referatu pt. „Życie gospodarcze” — napotkał najwięcej może trudności przy opracowaniu tematu. Podstawową trudnością był niewątpliwie brak danych statystycznych i kompleksowej ewidencji gospodarczej w omawianym okresie. Na wstępie autor stara się określić obszar i zaludnienie Polski Lubelskiej w rozbiciu na powiaty, konfrontując je z danymi okresu międzywojennego. Autor opiera się przy tym na danych spisów ludności z lat 1931 i 1946. Ustalając stan zaludnienia poszczególnych powiatów w 1946 roku, autor najwidoczniej sugeruje, że dane te odpowiadają w przybliżeniu sytuacji w 1944 r. Można do tego zgłosić jednakże pewne zastrzeżenia. W latach 1944—1946 widziało się poważne ruchy migracyjne ludności (repatriacja ludności polskiej z ZSRR, repatriacja ludności ukraińskiej i białoruskiej do ZSRR, akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych itd.) stąd też dane z 1946 r. nie mogą być podstawą do ustalenia stanu ludności poszczególnych powiatów w 1944 r., chyba tylko po uwzględnieniu ruchów migracyjnych.

Starając się ustalić także ludność Polski Lubelskiej, autor sumuje odpowiednie dane, dotyczące poszczególnych powiatów, wyzwolonych w 1944 r.

Trzeba jednakże pamiętać, że nie wszystkie powiaty były wówczas wyzwolone w całości. Tak np. w końcu 1944 r. pod okupacją hitlerowską pozostały znaczne części powiatów suwalskiego i augustowskiego oraz prawie połowa obszaru powiatu łomżyńskiego. Udział wyzwolonych części wymienionych powiatów był w życiu gospodarczym i politycznym województwa białostockiego minimalny, ponieważ trwały jeszcze działania wojenne i ludność była ewakuowana z miejsc stałego zamieszkania. Podobnie było również na terenie innych województw, szczególnie kieleckiego.

Na str. 40 autor stara się przedstawić zmiany w podziale administracyjnym na obszarach wyzwolonych w porównaniu z okresem międzywojennym, nie określa przy tym dokładnie, jaki konkretnie rok ma na myśli. Stąd też twierdzenie, że do województwa białostockiego należały m.in. powiaty Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka jest słuszne, ale tylko do roku 1931. W okresie poprzedzającym klęskę wrześniową 1939 r. nie należały już do województwa białostockiego nie tylko wymienione wyżej powiaty, ale również i pow. łomżyński. W dalszej części referatu autor omawia stan zniszczeń gospodarczych po wojnie, rezultaty pierwszych miesięcy odbudowy i stan aprowizacji ludności. Pracę należy traktować jako przyczynek do dalszych badań nad historią gospodarczą Polski omawianego kryzysu.

Zygmunt M a ń k o w s k i porusza w swym referacie problemy kultury, oświaty i prasy. Podstawą do napisania referatu były materiały Archiwum Akt Nowych oraz Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie. Praca nosi w dużej mierze charakter relatywny, mniej zaś analityczny, ocenić ją należy jednak pozytywnie ze względu na jej pionierski charakter.

Ostatni referat pióra Jana M a l a r c z y k a poświęcony jest dziejom pow-

stania Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej.

Ogólnie biorąc publikacja „Sto sześćdziesiąt cztery dni Polski Lubelskiej” ocenici należy pozytywnie jako pierwszą próbę syntezy dziejów Polski Ludowej w okresie PKWN. Wiele z przedstawionych referatów nosi charakter pionierski. Szkoda tylko, że książka ta ze względu na niewielki nakład (350 egzem.) nie będzie dostępna szerszemu ogółowi społeczeństwa, szczególnie tych województw, które wchodziły w skład Polski Lubelskiej.

H. Majecki

H. Majecki, *Z problematyki działalności reakcyjnego podziemia na Białostocczyźnie (sierpień 1944 — wrzesień 1945)*, „Materiały i studia z najnowszych dziejów Polski” t. II, Warszawa 1965.

Recenzowany artykuł stanowi pierwsze opracowanie bogatej problematyki działalności reakcyjnego podziemia na Białostocczyźnie i jedno z nielicznych opracowań tego rodzaju w kraju. Województwo białostockie w wyniku różnych przyczyn — omówienie ich nie jest jednak celem niniejszej recenzji — należało do tych regionów, w których w pierwszych latach powojennych działały silne grupy zbrojne reakcyjnego podziemia. Podziemie reakcyjne wystąpiło w Białostockiem z dużą siłą i stanowiło istotną przeszkodę w budowie i utrwalaniu władzy ludowej. Na podstawie wielostronnych materiałów archiwalnych autor przedstawił w artykule działalność reakcyjnego podziemia w okresie od wyzwolenia do września 1945 r., tj. do powstania Zrzeszenia „Wolność i Niepodległość” (WiN). W okresie tym działały w województwie obok Okręgowej Delegatury Rządu Emigracyjnego, okręgowe organizacje Armii Krajowej (AK), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW)

oraz Stronnictwo Narodowe. Autor omawia szerzej tylko działalność AK (OAK), NOW i NSZ (NZW). Do omówienia działalności pozostałych organizacji i stronnictw — twierdzi autor — brak dostatecznej ilości materiałów źródłowych.

Na wstępie autor próbuje ustalić skład liczebny wymienionych organizacji. Dla AK podaje liczbę 21 475 członków, a dla NSZ — 6752. Są to oczywiście liczby orientacyjne i słusznie autor zastrzega się co do ich dokładności. Ustalenie dokładnych danych wymaga jeszcze wieloletnich studiów i konfrontacji. W przedstawionej w artykule działalności podziemia autor wydziela dwa okresy: pierwszy od wyzwolenia do połowy stycznia 1945 r. i drugi od stycznia 1945 r. do powstania WiN-u.

W pierwszym okresie reakcyjne podziemie przeżywało w związku z fiaszkiem akcji „Burza”, powstaniem PKWN i jego organów terenowych okres osłabienia organizacyjnego i zamętu ideowego, szczególnie w dołowych ogniwach, Aktywizacji reakcyjnego podziemia — podkreśla autor — nie sprzyjała również ówczesna sytuacja polityczna. Wyzwolone tereny województwa znajdowały się w bezpośredniej bliskości frontu i w związku z tym przebywała na nich duża ilość wojsk. Nie znaczy to, że w ogóle reakcja nie stosowała aktów terroru, były one jednak sporadyczne. Dominowały w działalności organizacji konspiracyjnych elementy propagandy, ustnej i pisemnej (ulotki, nielegalne gazety), oraz usilne próby przezwyciężenia kryzysu. Białostocka Komenda Okręgu AK skoncentrowała wysiłki w celu umocnienia i skonsolidowania szeregów. Świadczy o tym m.in. cytowany w artykule rozkaz komendanta Okręgu „Mściśława” (Władysław Liniański) z dnia 28.VIII.1944 r. Omawiając wysiłki Komendy Okręgowej AK, autor pisze, że nie dały one oczekiwanych wyników. Akcji scaleniowej nie doprowadzono